Nr. 267 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Sobota 22 Grudnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 600.000 mkp. Z odnoszeniem 630.000 „ przesyłką poczt. 630.000 „ Za granicą 1,200.000 „ Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 12.000 mkp. Nekrologi . . . . 18.000 „ Nadesłane . . . . 27.000 „ Po kronice . . . . 36.000 „ Na I-szej stronie 50.000 „ Drobne od słowa. 6.000 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki . . . umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Przewrót w Grecji

Kraków, 21 grudnia.

Grecja od czasu wielkiej wojny stała się terenem ciągłych zaburzeń politycznych, które występowały z mniejszą lub większą siłą i zwracały się zwłaszcza przeciwko dynastji, tudzież rozlicznym tak zwanym winowajcom wojennym. Po nieszczęśliwej wojnie z Turcją i katastrofalnym odwrocie z Azji Małej liczba tych winowajców zwiększyła się niepomiernie, a wrzenie wśród ludności, zwłaszcza zaś w armji, przybrało groźne rozmiary. W jesieni 1922 roku powstała w Grecji dyktatura wojskowa, która dotąd rządzi żelazną ręką. W pamięci sfer, dbających choćby o pozory praworządności zapisała się głęboko sprawa owych ministrów, którzy po równie krótkim jak powierzchownym procesie zostali skazani na śmierć i rozstrzelani. Ten akt sprawiedliwości „sui generis" nie znalazł aprobaty państw europejskich, a Grecji przyniósł moralną szkodę.

Z dyktatury wyłonił się następnie tak zwany komitet rewolucyjny dla kontroli nad królem, który stał się więźniem w swoim pałacu. Ruch republikański zyskiwał na sile materjalnej, ale nie posiadał wewnętrznej mocy owego ruchu, który płynie z głębi przekonania. Obecna forma rządu w Grecji nie różni się właściwie od republikańskiej. Atrybucje korony zostały przez konstytucję tak ograniczone, że prezydent tej lub owej republiki posiada wiele większy wpływ na politykę, niż król grecki. W parlamencie greckim od pewnego czasu pojawiała się na porządku dziennym sprawa zaprowadzenia republikańskiej formy rządu, jednakże dyskusji kończyła się zawsze uchwałą na korzyść króla. — Mimo to dynastja w Grecji nie cieszy się zbytnią popularnością, po części dzięki własnej winie, po części z powodu zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Stanowisko dwuznaczne poprzedniego króla podczas wojny światowej zaszkodziło ogromnie dynastji wobec ludności, która wszystkie klęski przypisywała królowi. Nie ulega wątpliwości, że król, stojąc po stronie mocarstw centralnych i skutkiem tego wywołując konieczne represje ze strony koalicji, narażał kraj na olbrzymie szkody.

Dzięki tym okolicznościom zdołała się dyktatura w Grecji utrzymać przez cały rok, rządząc krajem samowładnie. Król był tylko dostojnikiem, pobierającym apanaże, parlamentu nie zwoływano. Oczywiście taki stan rzeczy nie mógł trwać wiecznie, trzeba było powrócić do stanu normalnego. Rozpisano wybory pod hasłem: republikańska czy monarchiczna forma rządu. Umiarkowane żywioły wydały hasło: „Wolne wybory i pojednanie", ale nie znalazły posłuchu pośród mas, które znajdowały się pod wpływem radykałów. Mimo to, o ile dotąd wiadomo, wybory nie wypadły po myśli radykałów, gdyż 250 mandatów uzyskali liberali, tylko 120 republikanie, a wreszcie 6 agrarjusze. Wynik ten w znacznej mierze musi być przypisany rozłamowi, który nastąpił wśród zwolenników Venizelosa. Stronnictwo to jest bezwarunkowo za republiką, ale część jego sądzi, że republikańską formę rządu należy zaprowadzić później.

Ale wszelki ruch rewolucyjny nie poprzestaje na półśrodkach i nie chce pozostawiać przyszłości do rozwiązania podstawowych zagadnień. — Nazajutrz po ogłoszeniu wyników wyborów rada ministrów uchwaliła wezwać króla, ażeby opuścił kraj na czas, w którym nowa konstytuanta będzie obradowała nad przyszłą formą rządu. Uchwalę tę wręczono natychmiast królowi na piśmie. Rada ministrów krępowała się bądź co bądź względami na króla i nie chciała wyraźnie mówić o zniesieniu republikańskiej formy rządu. Natomiast członkowie związku republikańskiego położyli bez wahania kropkę nad „i", urządzając wielką manifestację i wręczając wśród okrzyków: „Niech żyje republika!" Plastirasowi uchwałę oficerów wojsk lądowych i morskich uchwałę, domagającą się usunięcia dynastji. Prasa oświadczyła się przeciwko królowi, podnosząc konieczność jego wyjazdu za granicę, ażeby zgromadzenie narodowe mogło być wolne od wpływów dworskich podczas obrad nad przyszłą formą rządu. Król nie stawiał prawie żadnego oporu i wyjechał z żoną do Bukaresztu.

Teraz nasuwa się pytanie, czy wyjazd króla jest tylko tymczasowy, czy też powrót jego do Grecji nie nastąpi już nigdy. Szanse króla były aż do jego wyjazdu wcale dobre, po wyjeździe pogorszyły się stanowczo i jest mała nadzieja, ażeby odzyskał tron. W polityce sprawdza się przysłowie francuskie: „les absents ont toujours tort". Podobno przedsiębrano w Paryżu próby ratowania dynastji greckiej. Jeżeli tak było istotnie, to po wyjeździe króla próby te zostały ogromnie utrudnione. Liczenie na Venizelosa, który w zasadzie jest za republiką, ale dopiero w przyszłości, gdy naród do tej formy rządu dojrzeje, może być zawodne, gdyż Venizelos należy także do nieobecnych. O wiele realniejszą pomoc mogłaby dynastja w Grecji otrzymać ze strony Rumunji, tudzież Jugosławji przy poparciu Francji. Oczywiście nawet gdy wszystkie czynniki, mogące pomóc królowi greckiemu, okażą mu poparcie, sprawa jego będzie jeszcze nielatwą do wygrania.

KRÓL GRECKI NIE ZRZEKŁ SIĘ SWOICH PRAW.

Ateny, 20 grudnia (PAT). Król grecki przed swym wyjazdem wystosował list do pułkownika Plastirasa, w którym zapewnia, że nie mieszał się do polityki i nie intrygował oraz oświadcza, że **nie zrzeka się swoich praw do tronu.** Kilku członków rządu stanęło na stanowisku, że w razie gdyby zgromadzenie narodowe oświadczyło się za monarchją, w takim razie powinna być wprowadzona w Grecji **monarchja elekcyjna. Król miałby być w takim razie wybierany przez cały naród.**

O PRZYSZŁĄ FORMĘ RZĄDU GRECKIEGO.

Wiedeń, 20 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: W godzinach wieczornych otrzymano tu wiadomość, że **rewolucyjny korpus oficerski ogłosił republikę.** Po ucieczce króla i ogłoszeniu republiki przez rewolucyjnych oficerów, można uważać republikę **za faktycznie wprowadzoną,** mimo, że z różnych stron wysuwane są jeszcze kombinacje na temat **powołania nowej dynastji względnie też zaprowadzenia monarchji elekcyjnej.** Z Bukaresztu donoszą, że grecka para królewska zamieszka prawdopodobnie na zamku Sinaja. „Tribuna" donosi z Aten, że Venizelos planuje powołanie na tron grecki **ks. Connaughta, wuja obecnego króla greckiego.**

ATENY PODCZAS ODJAZDU KRÓLA.

Ateny, 20 grudnia (AW). Przy wyjeździe pary królewskiej wszystkie ulice w pobliżu pałacu królewskiego były **zamknięte przez wojsko.** Mimo licznego zgromadzenia publiczności **do żadnych demonstracyj nie doszło,** tylko tu i ówdzie rozlegały się okrzyki tłumów, które życzyły parze królewskiej szczęśliwej podróży. Kiedy rodzina królewska płynęła czółnami do okrętu panowała niczem niezamącona cisza. Król i królowa, żegnając się z zaprzyjaźnionemi osobistościami **okazywali wielkie wzruszenie. Do ostatniej chwili towarzyszył parze królewskiej poseł rumuński.** Przy odjeździe okrętu załoga oddała królowi honory wojskowe, poczem rozległo się 21 strzałów armatnich. W ostatniej chwili nadszedł **od Venizelosa telegram, w którym ponownie oświadcza, że nie wróci do ojczyzny, ponieważ nie uwzględniono jego życzeń i zmuszono króla gwałtem do wyjazdu.**

Prasa warszawska wobec nowego premjera

(Tel. od własn. koresp.).

Warszawa, 20 grudnia.

W oczekiwaniu na „exposé" premjera nowego rządu, prasa stołeczna zajmuje się dziś głównie osobą nowego premjera i składem personalnym jego gabinetu.

„Kurjer Poranny" między innemi pisze:

„Mamy do czynienia z gabinetem ludzi prawych, z którymi można się nie zgadzać, ale do których należy się odnosić z poszanowaniem. Jest to przedewszystkiem rząd, przynoszący ukojenie, rząd, mający za zadanie uspokoić wszelkie waśnie i partyjność w czasie ciężkiego przesilenia skarbowego. Rząd obecny **jest rządem kooperatywy i równowagi państwowej** pod auspicjami prezydenta Rzeczypospolitej".

„Utworzenie rządu — pisze „Kurjer Warszawski" — **powitać należy z uczuciem ulgi.** Osoba szefa rządu, człowieka kryształowego charakteru i gorącej miłości kraju, daje rękojmię skutecznej pracy dla dobra ojczyzny. Wysiłek oddany będzie służbie i pracy publicznej, obcym im będzie wzgląd na interes własny. Rząd p. Grabskiego jest rządem dobrej woli i ma pełne prawo apelowania do wszystkich obywateli dobrej woli o poparcie szczere i gorące. Do tego poparcia rząd ten może mieć zupełne prawo".

„Rzeczpospolita" zaznacza, że skład rządu p. Grabskiego wyraża myśl, by walki partyjne przycichły, oraz, by rząd mógł się oddać pracy z wytężeniem wszystkich sił nad poprawą gospodarki. Również przychylne stanowisko wobec szefa nowego rządu zajmuje „Gazeta Poranna", zaznaczając, że p. Grabskiemu będą towarzyszyły pragnienia społeczeństwa, aby zamierzenia jego uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Prasa krakowska na ogół przyjęła nominację gabinetu W. Grabskiego bądź bez entuzjazmu, bądź krytycznie, podnosząc, że nowi ministrowie przeszłością swoją zbliżeni są, z małemi wyjątkami, do prawicy i że oprócz min. spraw wojsk. Sosnkowskiego i kierownika min. spraw zagr. Bertoniego, brak w gabinecie p. W. Grabskiego wybitniejszych indywidualności fachowych.

Krakowski organ Cha-decji „Głos Narodu" pisze:

„Uważamy rząd p. Wł. Grabskiego **za przejściowy i fachowy.** Nie jest to rząd mężów zaufania stronnictw i żadne stronnictwo za niego odpowiedzialności nie ponosi. Atoli wobec czasowej niemożności stworzenia rządu stałej większości stronnictwa narodowe i „Piast" nie odmówią poparcia nowemu gabinetowi i uchwalą budżet i konieczności państwowe, szczególnie w zakresie sanacji skarbu. Czy nowy rząd zdoła przetrwać czas dłuższy, wobec opozycyjnych zapowiedzi lewicy, trudno przewidzieć. P. Wł. Grabski nie należy do zręcznych polityków i będzie miał w Sejmie trudne **stanowisko,** gdy na tapet przyjdą problemy skomplikowane. Przesilenie zatem zostało zakończone. Z jego przebiegu chcemy podnieść jeszcze jeden moment: **współdziałanie Chrześcijańskiej Demokracji i „Piasta" na gruncie sejmowym. W ten sposób krystalizuje się silne centrum,** które powinno w przyszłości grać dużą rolę pośredniczącą i łagodzącą antagonizmy obu skrajnych odłamów Sejmu".

Expose prezesa gabinetu Grabskiego

Warszawa, 20 grudnia.

(PAT). Premjer Grabski wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu następujące ekspose:

OGÓLNE ZASADY NAPRAWY SKARBU.

P. prezydent Rzeczypospolitej wobec ujawnionej niemożności utworzenia się rządu na gruncie zwyczajów parlamentarnych, polecił mi, ażebym jako jego mąż zaufania utworzył rząd, któryby całą energję aparatu państwowego i społeczeństwa skierował do dokonania **naprawy skarbu.** Obok tej naprawy, uporządkowanie skarbu, zachowanie **praworządności oraz utrzymanie na koniecznym poziomie obronności kraju i oświaty publicznej** stanowić będą zasadniczy kierunek obecnego rządu. Dominujące wśród nich znaczenie mieć będzie, zgodnie z sytuacją, w jakiej się dziś nasz kraj znajduje, **naprawa skarbu.** Doszliśmy bowiem dziś do takiego stanu, że żaden postęp w żadnej dziedzinie, nawet w szkolnictwie, nie mówiąc o reformie rolnej albo o udoskonaleniach socjalnych, staje się niemożliwy, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporamy się z trudnościami finansowemi, które nie tylko paraliżują wszelki poryw do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno co do utrzymania **pokoju wewnętrznego, jak i w stanie obronności naszego kraju,** wymagającej znacznych nakładów pieniężnych. Naprawa skarbu może być oparta bądź na rachowaniu na pomoc zewnętrzną, bądź na wysiłkach własnych całego społeczeństwa. Nie lekceważąc bynajmniej wielkiej dobroczynności oddziaływania na tę naprawę wszelkiej pomocy zagranicznej, rząd stawia sobie za zadanie także zogniskowanie wysiłków własnych społeczeństwa, aby był w stanie wyprowadzić nas z dzisiejszego ostrego stanu krytycznego. Naprawa skarbu wymaga bezwzględnie **atmosfery pokojowej.** Rząd będzie się trzymał przedewszystkiem pokojowego kierunku w całej swojej polityce zagranicznej, a jednocześnie będzie dążył do tego, aby w społeczeństwie naszem utworzyła się wewnętrzna atmosfera pokojowa i nastąpiło zaprzestanie **ostrych tarć i walk wewnętrznych.** Aby taki stan rzeczy mógł istnieć, rząd zapowiada ze swej strony jak największą bezstronność w zakresie wszelkich zagadnień, które dzielą społeczeństwo na zwalczające się obozy i starać się będzie o złagodzenie i odkładanie najbardziej spornych spraw do czasu, gdy **naprawa skarbu stanie się faktem dokonanym.** Natomiast rząd będzie się starał, aby naprawa skarbu dała się osiągnąć bez naruszenia zdobyczy w postępie społecznym, jaki już został osiągnięty. Wysiłki niezbędne ze strony społeczeństwa dla dokonania naprawy skarbu rząd proponuje osiągnąć obydwoma dostępnymi dla danego celu sposobami. Z jednej strony rząd zwiększać będzie świadczenia podatkowe zasobów dochodowych, zaś z drugiej strony dążyć będzie do wzmożenia dochodów nadzwyczajnych absolutnie w ciągu szeregu lat niezbędnych. Odwoływać się będzie rząd do dobrej woli zasilania skarbu **zaliczkami wewnętrznemi,** opartemi na dobrze zrozumiałym interesie samych subskrybentów. Ażeby świadczenia społeczeństwa na rzecz skarbu utrzymane zostały w granicach istotnie niezbędnych, rząd prowadzić będzie z całą konsekwencją rozpoczętą już **akcję oszczędnościową,** bacząc jedynie, aby nie naraziła ona wyższych interesów obronności kraju oraz niezbędnego poziomu oświaty.

PODATKI I DANINA MAJĄTKOWA.

Już dwa poprzednie rządy przygotowały podwalinę ważną dla wielkiego dzieła naprawy skarbu. Podatek **przemysłowy,** oparty na cyfrach obrotu, stanowi źródło dochodów, które może być nadzwyczajnie wydajne, jeżeli tylko władze skarbowe rozwiną całą energję i umiejętność a podatnicy pozbędą się powszechnego jednak dziś **zatajania przed temi władzami prawdy. Podatek majątkowy** daje do dyspozycji skarbu środki bardzo poważne, które, **o ileby były wszystkie zmobilizowane,** powinny wystarczyć na pokrycie najbardziej nieuniknionych deficytów. **Waloryzacja podatków,** już uchwalona, z nastaniem roku przyszłego pozwoli przywrócić podatkom znaczną część ich utraconej wskutek spadku wartości marki wydajności. **Budżet państwowy na rok 1924 został ułożony z uwzględnieniem zasad równowagi** i przedstawiony w czasie właściwym. Poważna podwalina dla naprawy skarbu została położona, ale to nie wszystko. Przedewszystkiem aparat władz skarbowych musi być tak udoskonalony, aby rozmiar wpływów skarbowych nie był zależny od stopnia sumienności podatnika, lecz oparty był na umiejętnem taryfowaniu i sprawnem postępowaniu urzędowem danych władz. Dla tego **naprawie administracji skarbowej** poświęcona zostanie praca rządu z całem natężeniem. Dalszym czynnikiem, utrudniającym dziś sytuację skarbu jest to, że pierwsza rata podatku majątkowego ma być wpłacona **dopiero w dniach od 5 kwietnia do 15 maja,** to jest w okresie zbyt późnym, aby już dziś można było rachować na dodatni wpływ tego źródła na równowagę budżetową, pomimo akcji poprzedniego rządu zbierania dobrowolnych zaliczek. Normy podatku majątkowego nie dozwalają przypuszczać, aby pierwsze dwie raty, przypadające na rok 1924, okazały się wystarczające, tj. aby dały istotnie 3 części ogólnej sumy przez Sejm już skontyngentowanej w wysokości 1 miljarda marek złotych. Bardzo poważnym brakiem dzisiejszej sytuacji skarbowej jest to, że wielka **dziedzina kredytu publicznego i państwowego pozostaje zaniedbana.** Kredyt ten wymaga szybkiego ożywienia, a właściwie zupełnej rekon-

„Światła" i „światełka" gwiazdkowe

II.

(Z ruchu wydawniczego: Najnowsze wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, oraz książki „Ignisa").

Lecz i o starszych „dzieciach" pamięta ruchliwa firma wydawnicza. Wszakże i dla nich, uginających się pod górą trosk, należy się jakaś „gwiazdka". A jeśli jaka ma zajaśnieć, to przedewszystkiem wartościowa książka Szymona A s k e n a z e g o „Gdańsk a Polska". Wprawdzie nie jest to nowość, po raz trzeci bowiem pojawia się już to pożyteczne studjum: po raz pierwszy jeszcze w r. 1904 w II. tomie „Wczasów historycznych", po raz drugi w roku 1918 w osobnej książce, która rychło, przetłómaczona na języki: francuski, niemiecki i angielski, stała się ważnym czynnikiem obrony naszych praw do Gdańska na forum międzynarodowem. Obecnie pojawia się w nowem wydaniu, które wytwornością swoją (papier, druk, ilustracje) na tle obecnych trudnych warunków jest prawdziwą niespodzianką wydawniczą. Uczonej rozprawie dodaje szczególnej przyprawy kilkadziesiąt rycin, portretów, zabytków architektury, sztychów Chodowieckiego i reprodukcyj nieznanych dotąd dokumentów archiwalnych, ilustrujących dobitnie (wraz z tekstem książki) dzieje Gdańska i jego polski charakter. Książka ta w ostatniem tak pożytecznem wydaniu powinnaby się znaleść w domu każdego obywatela, jako jeden z cennych współczynników naszej kultury narodowej i świadomości politycznej.

Współczynnikiem naszej kultury narodowej mogą być także na nowo wydane „Pamiętniki kwestarza", jako jedno z dzieł, prowadzących w dawny, szczero-polski świat, roześmiany słońcem pogody i tradycyjnego, złotego humoru, który potęgują jeszcze dodane przepyszne ilustracje Andriollego.

Wymienione książki nie wyczerpują wprawdzie całego bogatego zapasu wydawniczego firmy Gebethnera i Wolffa. Lecz czas nam do innych zajrzeć zbiorów. Z tych wyszczególnić należy istotnie bardzo ruchliwe i pożytecznie pracujące warszawskie Towarzystwo wydawnicze „Ignis".

Z ostatnio wydanych książek „Ignisa" na uwagę zasługują przedewszystkiem trzy powieści, które, jak poczęte przez trzech odmiennego typu autorów, tak odmienne roztaczają przed nami światy i trzy odrębne typy twórczości powieściowej reprezentują.

Jedna z nich, to powieść głośnego już dzisiaj poety-liryka Jarosława I w a s z k i e w i c z a: „Ucieczka do Bagdadu".

Pomimo tematu o charakterze opisowym i tła, bogatego w element obrazowy, jest to najczystszej wody pieśń liryczna o sercach, szukających miłości a rozdartych. Grupa Polaków, przybyła do Astrachanu, dla uwolnienia porwanej przez Tatarów żony starosty, mieszkającego wśród stepów Ukrainy, jest tylko okazją do związania niektórych z pośród tych osób z bujnem tłem egzotycznego wschodu i skontrastowania smętnego piękna ukrainnych kresów Rzeczypospolitej z bujnym, różnobarwnym światem, którego symbolem jest marzony, daleki Bagdad. Jedna z trojga dusz rozdartych, w swej tęsknocie nigdy niezaspokojonych, odejdzie „nad sine brzegi Rosi", gdzie „nad stawami czarnemi coś płacze", gdzie „bandury grają...", gdzie „drzew gwarzy senna narada", dwie zaś inne dusze, jedna ze wschodu — druga z Polski, nagle złączone we wspólnej tęsknocie, pójdą wyrojonym szlakiem do egzotycznego Bagdadu. Całość przewiana cichym, łagodnym liryzmem, a przytem nie pozbawiona lekkiego, ironicznego uśmiechu, jest w swej syntezie uczuciowo-myślowej pytaniem, rzuconem w obłędną przestrzeń: „O biały ptaku szczęścia — Przelotny a pierzchliwy — Gdzie jesteś?...".

Opowieścią o duszy samotnej, od której na zawsze odleciał „biały ptak szczęścia", jest interesująca książka Andrzeja S t r u g a pod tytułem: „Kronika święciochowska".

Utalentowany ten i zasłużony pisarz po ostatniej swojej szarpiącej powieści, rozsnutej na tle tragedji życia polskiego („Mogiła nieznanego żołnierza"), jakby na chwilę „drzwi zamyka od Europy hałasów" i prowadzi nas do samotnego dworku w głuchem odludziu święciochowskiem, gdzie nam odsłania dramat jednej duszy ludzkiej z odbiciem w jej pryzmacie innych dusz, równie smutnych i wykolejonych. Pozornie książka składa się z szeregu luźnych nowel. Tak! Każda z nich stanowi dla siebie odrębną całość, ale wszystkie razem dają artystycznie i duchowo związaną opowieść, której jedność stanowią przeżycia opowiadającego, duchowego rozbitka, marzyciela i samotnika z głuchego, święciochowskiego odludzia. Jednem ramieniem jego duchowego życia, to ten świat, który go otacza, jego materjalne czynniki: dwór stary, sprzęty, ludzie najbliżsi (szczególnego dlań nabiera znaczenia porcelanowy Chińczyk, jakby znaczenia symbolu jego nudy i złej doli), drugiem zaś ramieniem — to jego czerwone, gorące tęsknoty, wybiegające poza ciasne odludzia granice i wspomnienia czerwonych, gorących dawniejszych przeżyć, z których to właśnie wysnuł się jego duszy dramat. Do tych drogich mu światów wybiega jedynie w gorączkowych zwidach swej chorej wyobraźni i przeżyciach halucynacyjnych, które autor po mistrzowsku odtwarza, wiążąc je ze współcześnie tak silnie rozbudzonym prądem mediumistycznych dociekań, co zresztą książce przydaje szczególniejszego, niesamowitego uroku. W całości książka Struga, choć również przeniknięta głębokim liryzmem, daleką jest od lekkiej, rozwiewnej liryki Iwaszkiewicza — i w treści i w kompozycji, oraz w stylu zwartym i „dośrodkowym", odbiegają od niezwartej, swobodnej, „odśrodkowo" rozbrzmiewającej fantazji poety-liryka.

Trzecim rodzajem powieści jest (znany z „Czasu" i „Świata") świeżo ogłoszony Zofji R. N a ł k o w s k i e j „Romans Teresy Hennert", zarówno treścią, jak zagadnieniem, związany ściśle z chwilą współczesną.

Wytrawne pióro pisarskie, znane już dobrze z szeregu uprzednich wytwornych powieści, tak umiejętnie rozwija obraz społeczeństwa polskiego na tle współczesnej Warszawy, że nawet prawie przestajemy się interesować wątkiem powieściowym, w tytule zaznaczonym „romansem", a całą swą uwagę zwracamy na świetnie ujęte „sceny rodzajowe", w których, jak w zwierciadle, odbija się „Polska współczesna", głównie w swoich chorobliwych załamaniach. Z każdego obrazu bije ta tak dobrze nam znana, jeszcze wczoraj, jeszcze dziś przez nas oglądana prawda życia, zogniskowanego w powieści oczywista w Warszawie, lecz „promieniującego" niestety na całą Polskę. W tych „scenach rodzajowych" przesuwa się przed oczyma naszemi tłumna galerja osób, świetnie narysowanych typów, oficerów, jenerałów, panien z biura, „maszynistek" — pań z „wielkiego towarzystwa", oszustów, paskarzy, szlachetnych ideologów i wywrotowców. Aż podziw zdejmuje, że na tak szczupłym terenie potrafiła autorka tyle pomieścić materjału epiczno-obrazowego, a przytem nie pominąć i głównych zagadnień, tyczących się bytu Polski odrodzonej, stającej dziś na groźnem skrzyżowaniu dróg i programów. Co zaś podnieść należy, jako szczególną wartość, to uniknięcie — pomimo tła i tematu tak aktualnego — jakiegokolwiek aktualizmu osobowego, czy grupowego, a przez to przydanie powieści znaczenia obrazu możliwie zobjektywizowanego. Ten charakter epiczno-objektywny powieści tak ją wybitnie wyróżnia od wyżej wymienionych utworów Iwaszkiewicza i Struga, obydwu równie liryczno-subjektywnych, choć odmiennych w tonie wyrażanego liryzmu. Cechy zaś te uwydatniają się także w stylu autorki, po mistrzowsku wycyzelowanym i zharmonizowanym z akcją całości. Niema tutaj miejsca na poparcie szczegółowe zaznaczonego poglądu, najlepszem jednak świadectwem będzie bezpośrednie poznanie tej niewątpliwie jednej z najciekawszych nowości literackich ostatnich czasów.

A jeżeli już omawiamy ostatnie wydawnictwa „Ignisa", to wspomnieć jeszcze się godzi nader ciekawą książkę o znaczeniu dokumentu historycznego. Jest to „Uwolnienie Piłsudskie

strukcji, aby można było siły finansowe własnego społeczeństwa, które niewątpliwie istnieją wykorzystać na dobro sanacji skarbu państwa z jednej strony, a dla podtrzymania produkcji krajowej z drugiej.

SANACJA NIEDOBORÓW KOLEJOWYCH.

Jakkolwiek w dziedzinie oszczędności rząd poprzedni uczynił szereg pożytecznych kroków, niemniej najważniejsze źródło deficytu państwowego, **koleje,** nie uwidoczniają dziś jeszcze w należytym stopniu naprawy co do rezultatów finansowych. W ten sposób, pomimo znacznych prac przygotowawczych poprzedniego rządu, ogólny wskaźnik strony rzeczowej w zakresie finansów, jakim jest kurs marki, nie tylko że się nie polepszył, ale znacznie pogorszył. Wobec tego jednak, że pewne środki naprawy zostały już przygotowane, rząd zdecydowany jest przyśpieszyć działanie pozostałych, spotęgować działanie innych i zogniskować wysiłki całego kraju, aby w jak najkrótszym czasie opanować nieustanny kryzys walutowy **za pomocą reformy walutowej.** Punktem wyjścia dla takiego wysiłku ma być **podatek majątkowy,** już uchwalony. Według obecnej ustawy miał on być pobierany w 6 ratach półrocznych z tem, że został wyznaczony kontyngent ogólny, który miał posłużyć do podniesienia trzeciej i następnych rat do ram kontyngentu. Z tego wypływa, że pierwsza i druga rata były mniejsze, niż następne. Reforma walutowa wymaga wprost odwrotnego biegu rozkładu ciężaru tego podatku. Rząd więc jest zdecydowany **pierwsze dwie raty skoncentrować na półroczu pierwszem,** a w drugiem dodać to uzupełnienie do nich, jakkolwiek wypadnie z konieczności dostosowanie ich do ogólnego kontyngentu. W ten sposób osiągnie się znaczne wzmożenie tego funduszu sanacyjnego, niezbędnego przy reformie walutowej, do zbierania którego poprzedni rząd już przystąpił. Jednocześnie rząd zamierza już z początkiem roku przyszłego postawić gospodarkę kolejową na takim gruncie finansowym, że zgodnie z budżetem przedstawionym, nie potrzebowała ona zwracać się do skarbu państwa po druk pieniędzy papierowych. Dopóki bowiem będzie taka, jak dziś gospodarka, która pochłania ogromne środki ze skarbu, o przestaniu druku na potrzeby skarbu nie może być mowy. Zaprzestanie to nastąpi również z tą chwilą, gdy **kolej oprze się finansowo na własnych siłach,** co jest rzeczą najzupełniej możliwą i to w czasie najkrótszym. Sanację skarbu rząd rozumie jako jednoczesne przeprowadzenie zasady przy trzymaniu się ścisłe równowagi budżetowej, zaprzestaniu druku pieniędzy papierowych na potrzeby skarbu i reformy walutowej. Z reformą tą zwlekać nie należy, gdyż inaczej nagromadzone środki sanacyjne mogłyby być użyte w krótkim czasie bez istotnego większego rezultatu. Reforma przytem powinna stać się dla całego społeczeństwa tym zwrotnym momentem, który powinien otrząsnąć je z obojętności na losy finansów publicznych i pobudzić do dobrowolnego przyznania się do dzieła naprawy w większym znacznie stopniu, niż by to mogło mieć miejsce, gdyby reforma walutowa miała być jeszcze dalej odkładana. Zdać sobie trzeba jednak z tego sprawę, że reforma walutowa pociągnie za sobą **trudności gospodarcze,** dlatego jednocześnie z przeprowadzeniem reformy rząd rozwinie akcję, dążącą do podtrzymania życia gospodarczego w okresie jej przeprowadzania i nalegać będzie na konieczność pozytywnego załatwienia w Sejmie i Senacie ustawy **o bezrobotnych.**

NADZWYCZAJNE PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Wykonanie powyższego dzieła wymaga bardzo żywego działania ustawodawczego w całym szeregu dziedzin, związanych z zapewnieniem dochodów państwu z oszczędnościami państwowemi i z reformą stosunków finansowych. Wszelkie osłabianie tempa pracy grozi zupełnem niepowodzeniem przedsięwziętemu dziełu. Z tej racji rząd zwróci się do Sejmu w dniu jutrzejszym o uchwalenie **szczególnych pełnomocnictw dla rządu,** niezbędnych dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy walutowej. O pełnomocnictwa takie zwróci się do Sejmu **na przeciąg 1 roku,** w ciągu którego powinno się położyć podwalinę, dostateczną dla reformy walutowej. Z tak ostrego kryzysu finansowego, w jakim się Polska znajduje, żaden kraj w drodze normalnego toku spraw nie zdołał jeszcze wyjść. Niedomagania finansowe naszego kraju oddziałały na niektóre umysły w sposób tak deprymujący, że w ostatnich czasach zaczyna się pojawiać przypuszczenie, że **jedynem wyjściem z kryzysu stanie się rodzaj opieki finansowej obcego potentata finansowego nad Polską.** Gabinet zrobi wszystko, aby dla takich ewentualności nie było żadnej podstawy. Ale innej drogi uniknięcia tego niema jak **pełnomocnictwa dla rządu.** Polska ma bilans handlowy korzystny, w Polsce rany, zadane życiu gospodarczemu przez wojnę, są przeważnie zagojone, przemysł i rolnictwo w znacznym stopniu odbudowano, a ostatnio cieszy się wielkim w roku obecnym urodzajem. Jest to chwila, kiedy nie jest rzeczą dopuszczalną wątpić o własnych siłach i ociągać się z wysiłkiem własnym dla sanacji i reformy. Nikt inny jak rząd, taki czy inny, ale rząd jest powołany do kierowania temi wysiłkami. Do tego musi posiadać **szczególne pełnomocnictwa,** po które się do Wysokiej Izby zwróci.

Imieniem rządu wyrażam przeświadczenie, że Wysoki Sejm nie odmówi mu tego poparcia zrealizowania zakreślonych zadań.

---

go". Nieduża ta książeczka, należąca do biblioteki pamiętników „Z niedawnej przeszłści" (podjętej pod redakcją dra Emila Kipy), zawiera wspomnienia organizatorów głośnej swego czasu ucieczki Józefa Piłsudskiego z więzienia rosyjskiego (w latach 1899—1900). Kolejno rozwijają się zajmujące opowiadania szeregu osób, dzisiaj dobrze znanych, zasłużonych działaczy, jak M. Paszkowskiej, K. Demidowicza-Demideckiego, prof. dra Mazurkiewicza, K. Praussa, J. Miklaszewskiego, roztaczając przed nami nietylko obraz ciekawej ucieczki, lecz także wizerunek mężnej duszy głównego jej uczestnika. Książkę tę każdy z pożytkiem przeczyta, szczególnie zaś może ten, kto, mając duszę, zatrutą miazmatami nieufności i chorobliwej niechęci do człowieka, który nie od wczoraj ofiarnie pracuje i naraża się dla Polski, w tej wiązance „wspomnień" znajdzie możność spokojnego, rzeczowego spojrzenia na jeden z ważniejszych etapów jego działalności. Mała, skromnie wydana książeczka zwraca się do ludzi „dobrej woli" z wezwaniem, by wraz z dobrą nowiną gwiazdki wigilijnej przyjęli ją w swoje domostwo i przez pryzmat przytoczonych wspomnień spojrzeli w głąb duszy jednego z ofiarnych i mężnych synów Polski.

W podanym przeglądzie z ostatniego dorobku wydawniczego uwzględniliśmy na razie tylko te najważniejsze światła i światełka gwiazdkowe, które, wniesione do domów naszych, mogą w nich rozpalać ogniska dobrego i krzepiącego świata uczuć i myśli.

Bol. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił **ekspose premjer Grabski.** Odznaczało się ono krótkością i wartością treści; głównie dotyczyło ono **reform skarbowych,** które p. Grabski nakreślił w słowach zwięzłych, ale zupełnie dostatecznie wyraźnych. W ekspose zwracało uwagę **silne podkreślenie konieczności zachowania pokoju wewnętrznego i zewnętrznego.** Dla osiągnięcia tego celu p. Grabski zamierza **odłożyć wszelkie reformy, wywołujące różnice poglądów do czasu uskutecznienia naprawy skarbu,** zamierzając jednak, że wszelkie zdobycze w dziedzinie kulturalnej i społecznej muszą być utrzymane.

Ekspose zrobiło bardzo dobre wrażenie na wszystkich klubach. W dyskusji nad ekspose zabrali pierwszy głos przedstawiciele Związku lud. narodowego pos. Głąbiński i pos. Dubanowicz imieniem klubu Chrześcijańsko-narodowego. Obaj posłowie imieniem swych klubów **obiecali poparcie rządowi.** Następnie przemawiali **ks. Iłkow** (Chliboroby) oraz pos. **Matakiewicz** (kat. lud.), którzy również **życzliwie odnieśli się do programu rządowego.**

Głosowanie nad ekspose z powodu nieobecności znacznej liczby posłów odłożone zostało do dnia następnego.

Charakterystyczny incydent zaszedł podczas układania porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia Sejmu: mianowicie dwukrotnie ujawniła **się większość centrowo-lewicowa,** raz obejmując wszystkie stronnictwa od Piasta począwszy na lewo, drugi raz sięgając aż po Chrześcijańską demokrację. Fakt ten uważany jest jako prognostyk dla utworzenia **stałej większości parlamentarnej centrowo-lewicowej.**

Gabinet Władysł. Grabskiego

Premjer i minister skarbu, Władysław **Grabski,** urodził się 6 lipca 1874 roku. Gimnazjum ukończył w Warszawie, następnie paryską szkołę nauk politycznych z odznaczeniem w roku 1893. W Paryżu również ukończył studjum historyczne w Sorbonie z dyplomem „Certificat des etudes superieures". Po odbyciu praktyki rolnej, uczęszczał w roku 1895 na studjum rolnicze w Halle w Niemczech. W roku 1896 objął po śmierci ojca gospodarstwo w rodzinnym majątku. Gospodarował i równocześnie zajmował się pracą społeczną i napisał cały szereg prac naukowych. W zakresie politycznym był posłem ziemi warszawskiej do pierwszej, drugiej i trzeciej Dumy rosyjskiej, do czwartej Dumy mandatu nie przyjął poświęciwszy się pracy społecznej i wycofując się z polityki do życia społecznego. W Dumie rosyjskiej był referentem budżetu ministerstwa rolnictwa i opracował wnioski o samorządzie dla Królestwa i o reformach podatkowych. W roku 1906 był uwięziony przez władze rosyjskie za agitację narodową wśród włościan swojego powiatu. W roku 1918 był uwięziony przez władze okupacyjne niemieckie zaraz po powrocie swoim z Rosji i trzymany w Modlinie przez sześć miesięcy, aż do czasu upadku potęgi niemieckiej. Zaraz potem powołany został w listopadzie 1918 r. na ministra rolnictwa w gabinecie Świerzyńskiego. Do Sejmu ustawodawczego wybrany został posłem z okręgów: łowickiego, sochaczewskiego, skierniewickiego i rawskiego. Następnie w roku 1919 został przewodniczącym głównego Urzędu likwidacyjnego. W tymsamym roku był delegatem pełnomocnym na konferencję pokojową w Paryżu, poświęcając się wyłącznie sprawom odszkodowań i ekonomicznym. Ministrem skarbu był od 18 grudnia 1919 roku do 25 listopada 1920 roku i od 11 stycznia 1923 roku do 1 lipca 1923 roku, premjerem od 23 czerwca 1920 roku do 24 lipca 1920 roku.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych, dr Józef **Raczyński,** urodził się w Baranowie 19 marca 1874 roku. Wykształcenie wyższe otrzymał na wydziale prawa i administracji uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Posiada egzamin dla wyższej służby konceptowej i skarbowej, oraz studjum ekonomiczno-agrarne. Dnia 1 listopada 1918 roku został powołany do pełnienia służby, jako kierownik sekcji P. K. L. w Krakowie, a następnie w delegaturze ministerstwa rolnictwa i dobr państwowych w Krakowie, wreszcie w samem ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych w Warszawie. W lipcu 1919 roku mianowany został szefem sekcji. Od lutego do września 1921 roku minister rolnictwa i dóbr państwowych, a we wrześniu 1922 roku mianowany ponownie ministrem.

Minister spraw wojskowych, Kazimierz **Sosnkowski,** urodził się w roku 1885 w Warszawie. Szkoły średnie ukończył w Warszawie, studja politechniczne we Lwowie i w Szwajcarji. Z chwilą wybuchu wojny objął stanowisko szefa sztabu I. brygady Legjonów. Od chwili powstania państwa polskiego dowódca O. G. Warszawa. W maju 1920 roku był dowódcą zwycięskiej armji rezerwowej. Dnia 27 lutego 1919 roku mianowany został drugim wiceministrem spraw wojskowych, dnia 1 sierpnia 1920 roku mianowany ministrem spraw wojskowych, urząd ten sprawował za gabinetów Witosa, Ponikowskiego, Śliwińskiego, Nowaka i Sikorskiego do 28 maja 1923 roku. Posiada order „Virtuti militari" i „Krzyż walecznych", oraz szereg najwyższych odznaczeń wojskowych państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Kierownik ministerstwa spraw zewnętrznych, dr Karol Bertoni, urodził się 4 października 1876 roku. Doktorat praw i akademję orjentalną ukończył w Wiedniu. Z chwilą powstania państwa polskiego, został polskim likwidatorem przy austro-węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych, zarazem był czynny w poselstwie w Wiedniu. Za państwa polskiego pracował w ministerstwie spraw zagranicznych, w sekcji konsularnej i ekonomiczno-handlowej, jako poseł nadzwyczajny „ad personam". Od kwietnia 1921 roku jest dyrektorem departamentu administracyjnego ministerstwa spr. zagranicznych.

Minister robót publicznych, inżynier Mieczysław **Rybczyński,** urodził się w roku 1873, ukończył szkołę politechniczną we Lwowie w roku 1896. W roku 1897 objął asystenturę przy katedrze dróg i mostów w tejże politechnice. Z końcem 1897 roku przechodzi, jako asystent, do służby kolejowej. W lutym 1919 roku mianowany został szefem sekcji w ministerstwie robót publicznych i aż do roku 1920 pełnił obowiązki podsekretarza stanu. W roku następnym został mianowany definitywnie podsekretarzem stanu w ministerstwie robót publicznych.

Minister kolei żelaznych, inżynier Kazimierz **Tyszko,** urodził się 4 marca 1872 roku w Kaliszu. Szkoły średnie ukończył w Warszawie, instytut technologiczny w Petersburgu, poczem oddał się całkowicie kolejnictwu. Dziesięć lat pracował na kolei władykaukaskiej pod kierownictwem znanego inżyniera Stanisława Kierbedzia. Zajmował się specjalnie projektowaniem mostów żelazno-betonowych, wprowadzonych po raz pierwszy w Rosji. Następnie przez szereg lat pracował na kolei południowo-wschodniej, gdzie był szefem wydziału mechanicznego dyrekcji południowo-wschodniej. Był również dyrektorem kolei kaspijskiej. Brał wybitny udział w budowie i eksploatacji prywatnych kolei w Rosji. W czasie wojny był pełnomocnikiem polskiego Czerwonego Krzyża i dla opieki nad polskimi jeńcami i repatrjantami i jako taki został aresztowany przez bolszewików i pięć i pół miesięcy spędził w więzieniu bolszewickiem. Wskutek starań rządu polskiego, powrócił do kraju. Był członkiem delegacji polskiej do spraw repatrjacji i ostatnio prezesem tej delegacji.

Minister spraw wewnętrznych, Władysław Sołtan, urodził się w roku 1870 w Twerze. Po ukończeniu gimnazjum w Rydze, ukończył wydział prawa w uniwersytecie w Dorpacie ze stopniem kandydata praw. W latach 1894—1911 był pomocnikiem adwokata i adwokatem przysięgłym w Rydze i Petersburgu. W roku 1911 był przedstawicielem Inflant polskich i gubernji witebskiej w polskich społecznych politycznych organizacjach. — Z dniem 1 lutego 1919 roku objął stanowisko powiatowego komisarza rządowego w Kielcach. Z końcem maja 1919 roku delegowany został do głównego zarządu kresów wschodnich, gdzie zajął stanowisko kierownika wydziału łotewskiego. W charakterze tym powierzoną mu była poufna misja w prowincjach bałtyckich, gdzie nawiązał stosunki z rządem łotewskim w Libawie i Rydze. Jako delegat wreszcie głównego zarządu cywilnego ziem wschodnich w ministerstwie spraw wewnętrznych, został powołany z dniem 1 sierpnia 1919 roku na stanowisko naczelnika wydziału organizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie zaznaczył się, jako jeden z najlepszych urzędników.

Minister reform rolnych, Zdzisław Ludkiewicz, urodził się w Poniewiczu 29 stycznia 1883 roku. Szkoły średnie ukończył w Libawie, następnie wyższe wykształcenie otrzymał na politechnice w Rydze, w akademji rolnej, oraz na studjum ekonomiczno-agrarnem w uniwersytecie w Lipsku. Tam był również profesorem polityki agrarnej. Przed wstąpieniem do polskiej służby państwowej, był dyrektorem Związku rewizyjnego i kasy centralnej rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych w Warszawie. W roku 1917 był dyrektorem wydziału reform rolnych departamentu gospodarczo-społecznego. W roku 1919 był kolejno naczelnikiem wydziału reform agrarnych w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, naczelnikiem wydziału kolonizacyjno-robotniczego w ministerstwie pracy i opieki społecznej i profesorem nadzwyczajnym szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Minister Ludkiewicz ogłosił szereg bardzo poważnych prac naukowych z dziedziny polityki agrarnej, a głównem jego dziełem jest „Polityka agrarna".

Minister sprawiedliwości, Włodzimierz **Wyganowski,** urodził się w roku 1868 we wsi Dębowiec, ziemi kaliskiej. Studja prawnicze ukończył w Warszawie, praktykę adwokacką rozpoczął w Petersburgu. Jako adwokat osiadł w Łodzi i jako taki uzyskał opinję jednego z najznakomitszych członków polskiej palestry. W październiku 1922 roku powołany został na stanowisko sędziego Najwyższego Trybunału administracyjnego. Brał żywy udział w pracach społecznych, za co niejednokrotnie karany był więzieniem przez władze rosyjskie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Bolesław **Miklaszewski,** urodził się 9 maja 1871 roku w majątku Ociesie w ziemi radomskiej. Gimnazjum ukończył w Warszawie w roku 1890. W roku 1891 i 1892 był zasądzony i uwięziony przez władze rosyjskie. Ukończył wydział techniczno-chemiczny na politechnice w Zurychu i wydział filozoficzny uniwersytetu w Zurychu. Był asystentem przy katedrze chemji ogólnej w politechnice we Lwowie. Od roku 1905 poświęcił się pracy pedagogicznej w Warszawie, gdzie od roku 1912 był dyrektorem wyższej szkoły handlowej, a ostatnio też docentem technologji w politechnice warszawskiej. Jest autorem licznych rozpraw i artykułów specjalnych. W roku 1921 objął szefostwo departamentu szkolnictwa zawodowego w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W roku 1922 powrócił na stanowisko dyrektora wyższej szkoły handlowej. Jego też głównie staraniem szkoła ta uzyska w najbliższym czasie charakter szkoły wyższej.

Minister przemysłu i handlu, inżynier Józef **Kiedroń,** urodzony w roku 1879. Ukończył z odznaczeniem akademję górniczą w Leoben w Austrji w roku 1902. Po ukończeniu studjów, objął stanowisko inżyniera w towarzystwie kopalń witkowickich w Morawskiej Ostrawie, gdzie pozostawał do czerwca 1920 roku. Po rozpadnięciu się Austrji, stanął na czele ruchu, dążącego do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego, a w szczególności Zagłębia karwińskiego, do Polski. Z tego powodu został podczas najazdu czeskiego w styczniu 1919 roku wraz z rodziną przez Czechów aresztowany i wywieziony do Czech. Po uwolnieniu go przez Czechów, pełnił funkcje delegata rządu polskiego do międzysojuszniczej komisji węglowej w Morawskiej Ostrawie od sierpnia 1919 roku do czerwca 1920 roku, poczem objął stanowisko głównego dyrektora państwowych zakładów górniczo-hutniczych w Warszawie. W grudniu tego roku wezwany został przez komisarza Korfantego na Górny Śląsk w charakterze naczelnika wydziału górniczego i przemysłowo handlowego przy polskim komisarjacie plebiscytowym, a następnie przy władzy naczelnej, oraz naczelnej Radzie ludowej Górnego Śląska, na którem to stanowisku pracował nad organizacją przyszłych władz górniczych i przemysłowo-handlowych w przyszłem województwie śląskiem. W roku 1922 mianowany został dyrektorem górnośląskiego departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Minister pracy i opieki społecznej, Ludwik **Darowski,** urodził się w roku 1881 w Opatowie, ziemi radomskiej. Ukończył wyższą szkołę handlową w Lipsku. W latach 1912—1917 pracował w instytucjach przemysłowo-handlowych, jako dyrektor handlowy. Od roku 1917 jest członkiem likwidacyjnym do spraw Królestwa Polskiego. W służbie państwowej polskiej znajduje się od 1 czerwca 1919 roku, jako kierownik wydziału włókienniczego w ministerstwie przemysłu i handlu. Następnie 27 listopada mianowany został szefem sekcji przemysłowej tegoż ministerstwa, a 1 lipca 1921 roku mianowany ministrem pracy i opieki społecznej. Ministrem był od 1 lipca 1921 do 1 września 1923 roku.

KRONIKA

Kraków, 21 grudnia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ WŁADYSŁAWA PROKESCHA, nieodżałowanej pamięci naszego kolegi redakcyjnego, odbyło się wczoraj o 9 rano, staraniem pani Jadwigi Toeplitz-Mrozowskiej, w kościele OO. Reformatów. Na nabożeństwo przybyli liczni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego naszego miasta. Podczas nabożeństwa śpiewał chór Echa, a znany artysta muzyk p. Kopystyński wykonał parę utworów na wiolonczeli.

PODZIĘKOWANIE. Rektor Uniwersytetu Jag. Jan Łoś i przewodniczący Komitetu „Tygodnia Akademickiego" prof. dr Stanisław Estreicher w dniu 18 grudnia złożyli podziękowanie p. wojewodzie Gałeckiemu za jego owocną działalność, mającą na celu poprawę materjalnego bytu młodzieży akademickiej. P. wojewoda zorganizował wojewódzki Komitet opieki nad młodzieżą, który zwłaszcza na cele aprowizacyjne kuchni akademickich oraz na cele Tygodnia Akademickiego zebrał przy życzliwej pomocy starostów, znaczne fundusze. Także Komitety wojewódzkie w ziemi śląskiej i kieleckiej powstały i działały w porozumieniu z województwem krakowskiem, gromadząc również znaczniejsze fundusze na rzecz pomocy dla młodzieży, studjującej w uczelniach krakowskich.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się we wszystkich zakładach szkolnych średnich i powszechnych ferje świąteczne, które trwać będą do 2 stycznia włącznie.

GROŹBA FERYJ WĘGLOWYCH W SZKOŁACH ŚREDNICH. Średnim zakładom naukowym w Krakowie grozi zamknięcie w miesiącu styczniu z powodu braku funduszów na opał i wyczerpania dotychczasowych zapasów węgla. Dyrekcje szkół zwróciły się do kuratorjum z prośbą o wyjednanie u rządu odpowiednich kredytów na zakupno opału. Szkoły powszechne w Krakowie są przez gminę krakowską dostatecznie zaopatrzone w węgiel i drzewo, tak, że nie grożą im „ferje węglowe".

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE. Magistrat zwraca uwagę, że w najbliższą niedzielę, jako ostatnią przed świętami Bożego Narodzenia, wszystkie sklepy handlowe mogą być otwarte od godziny 1 w południe do 6 wieczorem.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Transport cukru przydzielony magistratowi za miesiąc listopad nadszedł. Pomiędzy konsumy, instytucje, związki i przedsiębiorstwa, które wpłaciły w oznaczonym terminie zaliczki na cukier, rozdzielono 12 wagonów z tem, że termin wpłaty i odbioru kończy się w dniu 28 bm.

Dla mieszkańców miasta, którzy nie otrzymali cukru przez organizacje, a nie należą do Związków konsumentow „Proletarjat" „Zespół", „Związkowa Spółdzielnia kolejarzy" rozsprzedaną zostanie reszta cukru w dniach 28 i 29 bm. (piątek, sobota) w sklepach firm: Jawornicki Rynek gł., Ryglicki, Mały Rynek i Sikorski, Rynek podgórski.

W dniach tych można aż do wyczerpania zapasu otrzymać po 1—2 kg. cukru grysikowego po cenie 570.000 mk. za 1 kg. na osobę. Z dniem 30 bm. sprzedaż cukru miejskiego zostaje ukończona.

NOWE CENY PIECZYWA, MIĘSA I WĘDLIN. Wczoraj odbyło się posiedzenie [illegible] cennikowej, na którem ustalono następujące ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego 185.000 (dotąd 175.000), ciemnego 165.000 (155.000), bułka 6 dkg. gładka 27.000 (26.000), wiedeńska 3 dkg. 19000 (18000). Ceny mięsa: w sklepach I kl. 1 kg. wołowiny z dokładką 1,100.000, bez dokładki 1.[illegible]0.000, w sklepach II kl. 1,050.000 i 1,260.000, w sklepach III kl. 1,000.000 i 1,200.000. Cielęcina odpowiednio do klas 900.000, 850.000 i 800.000. Ceny wyrobów masarskich podwyższono o 35 procent. Zaznaczyć należy, że komisja stwierdziła, iż kalkulacje rzeźników przedstawione przedwczoraj nie odpowiadały prawdzie i dlatego obniżono na wczorajszem posiedzeniu ceny mięsa o 100.000 mk. na 1 kg. Równocześnie polecono organom magistratu ściśle kontrolować cenniki w dnie przedświąteczne, by nie dopuścić do wyzysku.

Przedstawiciel magistratu doniósł komisji, że ostatnio wpłynął cały szereg zażaleń na rzeźników z powodu nieprzestrzegania cenników.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. W sobotę dnia 22 bm. wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa. Według tej taryfy ceny biletów są następujące: zwykły bilet 60.000, dla młodzieży szkolnej i dzieci 20.000, dla urzędników, robotników i wojskowych 40.000. Należytość za pakunek 66.000. Bloczki w przedsprzedaży po 50 sztuk — 2.700.000. Dopłatę do poprzednich bloczków uskutecznić można w dyrekcji tramwaju do 24 bm. włącznie, do którego to dnia mają ważność dawniej zakupione bloczki. W niedzielę będą biura tramwajowe otwarte dla dopłaty do godz. 12 w południe.

REDUKCJA SIŁ NAUCZYCIELSKICH. W związku z redukcją sił urzędniczych w całem państwie dotknęła redukcja i kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie. W budżecie kuratorjum na rok 1924 skreślono pensje dla 96 sił nauczycielskich i dyrektorów szkół średnich, oraz kilkaset sił szkół powszechnych. Z dniem 1 stycznia musi być przeprowadzona, przeto redukcja 96 osób personalu nauczycielskiego szkół średnich. Dowiadujemy się, że 24 osób przeniesionych będzie z powodu wysłużenia lat w stały stan spoczynku, zaś siły kwalifikowane, a po części mające szereg lat praktyki pedagogicznej w ilości 72 osób, muszą być usunięte ze szkolnictwa średniego. Jestto klęską dla szkolnictwa w Małopolsce, zwłaszcza, że posiada ona prawie wszystkie siły ukwalifikowane i z tych część będzie zwolniona, podczas gdy na kresach Polski uczą siły nie mające niejednokrotnie wymaganego cenzusu.

Z powodu zwolnienia tak wielkiej ilości sił nauczycielskich, reszta obarczona będzie nadmierną pracą. Również w związku z redukcją personalu nauczycielskiego ma nastąpić redukcja klas równorzędnych, tak, że złączone będą paralelki, by można kontynuować ze zredukowanym personalem naukę w zmniejszonej ilości klas. Podobno Towarzystwo nauczycieli szkół średnich ma zaprotestować przeciw hamowaniu rozwoju szkolnictwa w Małopolsce przez uszczuplenie personalu pedagogicznego.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Minister spraw wewnętrznych zamianował w województwie krakowskiem urzędnikami referendarskimi w VI st. sł. Władysława Kłosowskiego, dr Leopolda Mussila, Artura Loreta Stanisława Matusińskiego; urzędnikami referendarskimi w VII st. sł.: Jana Banasia, Konstantego Pawika, Mieczysława Soleckiego, dr Józefa Bieniasza, dra Czesława Górnego, Kazimierza Wyżykowskiego, Jana Milanicza, Stanisława Wygrzywalskiego, Adama Szmuca, Władysława Nyrkowskiego, dra Romana Muellera, zaś urzędnikiem rachunkowym w VII st. sł. Tadeusza Sołtykiewicza.

OTWARCIE ŁAŹNI. W piątek 21 bm. otwiera miejski Urząd zdrowia łaźnię wybudowaną w swoim czasie przez Naczelny nadzwyczajny komisarjat dla walki z epidemjami przy ul. Rejtana 6 (Podgórze). Łaźnia otwarta będzie: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 1—5·30 wieczór, we środy od 1—4 wieczór, w soboty od 4—8 wieczór. Poniedziałki, piątki i soboty przeznaczone są dla mężczyzn, środy dla kobiet. Wtorki dla słuchaczów wyższych uczelni. Czwartki dla dzieci szkolnych. Cena łaźni wraz z tuszem wynosi 80 tysięcy mk. Słuchacze wyższych uczelni płacą za okazaniem legitymacji 10.000 mk. Dzieci szkolne po 10.000 mk., przyczem zarządy szkół zgłaszać winny dzieci w miejskim Zakładzie zdrowia. Każdy pragnący się kąpać musi przynieść swoją bieliznę i bydło.

NAKAZ CZYSZCZENIA CHODNIKÓW ZE ŚNIEGU. Magistrat przypomina przepisy, dotyczące oczyszczania chodników ze śniegu, lodu i błota i posypywania ich piaskiem w razie gołoledzi. Niestosujący się do tych przepisów ulegną surowym karom, w razie zaś nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

ZDERZENIE POCIĄGÓW CIĘŻAROWYCH. — Dnia 19 bm. o godz. 15·15 na stacji Podgórze-Płaszow, w czasie przesuwania wagonów ciężarowych nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów ciężarowych. Wskutek zderzenia wóz ciężarowy został wyrzucony ze szyn i nieznacznie uszkodzony. — Ofiar w ludziach nie było.

OSRTOŻNIE PRZED OSZUSTEM. Po mieszkaniach prywatnych, jak również i po sklepach krakowskich grasuje jakiś osobnik, który pod pozorem zbiórki na rzecz powstańców górnośląskich, wyłudza datki pieniężne.

ARESZTOWANIE. Wczoraj aresztowano kilku znanych złodziei, stojących pod dozorem policyjnym. Między innymi aresztowano Jana Wróblewskiego, lat 12, złodzieja strychowego, który ma na sumieniu cały szereg kradzieży strychowych.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZASIŁKI DLA WETERANÓW Z R. 63. Weterani z 1863 r. i wdowy po tychże, celem otrzymania zasiłku świątecznego, mają się zgłosić do Przytuliska przy ulicy Biskupiej Nr 18 w piątek i so-

botę od godziny 11 do 1 w południe i od 3 do 6 po południu, a w niedzielę tylko od 3 do 6 wiecz.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Związek wydawać będzie cukier za listopad od piątku 21 grudnia do niedzieli wieczora.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. T. S. JUTRZENKA urządza w Zakopanem w dniach od 25—30 bm. kurs jazdy na nartach. Wyjazd z Krakowa w sobotę dnia 22 bm. o godz. 11'35. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela L. Weindling, ul. św. Tomasza 11, Bank dla Polskiego Przemysłu.

Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W KRAKOWIE. Przed niedawnym czasem zawiązał się celem kontynuowania muzyki antycznej i nowoczesnej mieszany zespół śpiewacki, który da się usłyszeć na jednym z najbliższych koncertów Towarzystwa. Równocześnie przystępuje Towarzystwo muzyczne do zorganizowania orkiestry amatorskiej, do której zapisy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa muzycznego w godzinach od 5 do 6 po poł. pl. Szczepański, Stary Teatr.

ŚLADY WIARY POGAŃSKIEJ U LUDU KRAKOWSKIEGO. Pod tym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysł. (Smoleńska 9) dziś w piątek, niezmiernie interesujący wykład Seweryna Udzieli, dyrektora Muzeum etnograficznego.

RAFAŁ SZERMAN, jako fenomen metapsychiczny i grafologiczny będzie przedmiotem wykładu prof. H. Gralskiego, wybitnego znawcy w tego rodzaju sprawach „jasnowidzenia z pisma", dziś, piątek, o godz. 7 wieczór, w Kollegium wykładów naukowych, Kraków, Rynek A-B 39, II p.

Z kraju i ze świata

ZWROT MIENIA POLSKIEGO. Donoszą z Warszawy: Nadszedł tu transport z aktami, uzyskanemi w Petersburgu przez delegację polską w mieszanej komisji specjalnej. Transport obejmuje cenne archiwum sekretarjatu stanu i własną „Jego Ces. Mości kancelarję" w sprawie Królestwa Polskiego, co do której decyzja zwrotu zapadła na podstawie komisji prawniczej, akta departamentu podatków stałych i departamentu górniczego. Drugi transport, który nadszedł równocześnie, obejmuje zarządzenia gubernatora b. Królestwa oraz akta kas gminnych, pożyczek oszczędnościowych i akta magistratów miast b. Królestwa Polskiego.

ODEZWA ARCYB. ROPPA DO LUDNOŚCI. Ks. arcybiskup mohylewski Ropp, którego podpisu nie było pod odezwą biskupów, wydał do wiernych archidiecezji odezwę, zalecającą im cierpliwe podleganie rządowi, głoszącemu zasady ateizmu, oraz aby prywatnie łączyli się z modłami wiernych całej Polski.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ. Jak z Warszawy donoszą, od dnia 1 stycznia taryfa kolei państwowych została podwyższoną o 100%.

ZNIESIENIE POSELSTWA W CHARKOWIE. Polski charge d'affaires w Charkowie, p. M. Szarota, został odwołany do centrali. Zgodnie z umową polsko-rosyjską, związaną z uznaniem przez Polskę Związku Republik Socjalistycznych w Charkowie funkcjonować będzie tylko konsulat generalny, którego kierownikiem będzie członek poselstwa polskiego w Moskwie.

NA EMERYTURĘ. Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł b. ministra kolei żelaznych, p. Leona Karlińskiego, na emeryturę. — Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł na emeryturę b. kierownika ministerstwa kolei żelaznych, inżyniera Ludwika Zagórnego Marynowskiego.

MASOWY POŁÓW DOLARÓW. W ubiegłą środę wieczorem oddział policji przeprowadził rewizję w pociągu zdążającym do Katowic. Wynikiem rewizji było zakwestjonowanie półtora tysiąca dolarów, która to waluta ukrywana była, jak się okazało, w niezwykle pomysłowy sposób, a mianowicie nietylko jak zwykle w bucikach i rozmaitych sekretnych miejscach garderoby, ale także pod poduszkami i w wyściółkach wozów i rozmaitych zakamarkach wagonów, jak np. w futrynach okien itp. W szczególności zakwestjonowano u dra Centnera z Krakowa 25 dolarów, u Zygmunta Holendra z N. Sącza 271 dolarów, u Jakóba Perlmuttera ze Lwowa 130 dolarów, u Kulczyckiego 130 dolarów. Nadto u Chany Berghcim z Dobromila zakwestjonowano 880 dolarów, u Jana Dyducha z Krakowa tysiąc franków szwajcarskich. U wielu innych pasażerów znaleziono znaczne ilości wysokocennych walut obcych, które urzędnicy również zakwestjonowali.

W Rzeszowie oddział policji wkroczył następnie do drugiego pociągu zdążającego do Katowic i na przestrzeni między Rzeszowem a Tarnowem przeprowadził rewizję z nadzwyczajnym wynikiem. Na tej przestrzeni znaleziono około 3500 dolarów, kilkaset sztuk akcyj nieopodatkowanych, oraz na kilkadziesiąt miljardów rachunków nieostemplowanych.

Rewizja na tej przestrzeni obfitowała w szereg humorystycznych momentów. I tak jadąca I kl. jakaś Serbka, władająca kilkoma językami, z przerażenia na widok rewidujących, poczęła wmawiać w swego współpasażera, że jest jej mężem i że odbywają podróż poślubną. Współpasażer ten, usłyszawszy to, bez namysłu zabrał swoje manatki z przedziału i przeniósł się do innego.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z Lublina donoszą: Dnia 11 bm. w nocy dokonano w kościele parafjalnym Przesmyk w pow. siedleckim świętokradztwo. — Stwierdzono między innemi brak 3 pozłacanych kielichów, 26 komż, 35 obrusów oraz puszki złotej z ołtarza, z których porozrzucano komunikanty. Ogółem wartość skradzionych rzeczy wynosi około dwa miljardy mk. Natychmiast wdrożone śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy w osobie Alojzego Kryńskiego ze wsi Olędy, notorycznego złodzieja i koniokrada. Wszystkie rzeczy skradzione w kościele odebrano, znalezione w czasie rewizji w mieszkaniu Kryńskiego.

O ZNIESŁAWIENIE. Donoszą z Włodawy: Przed tutejszym sądem pokoju stawał poseł Łobacz (Z. L. N.), oskarżony przez zasłużonego senatora ziemi podlaskiej, jednego z twórców ruchu ludowego w b. Kongresówce, p. Józefa Błyskosza („Piast"). Chodziło o oszczerstwo, rzucone na wiecu przez posła prawicowego na senatora Błyskosza. Sąd nakazał p. Łobaczowi publicznie przeprosić sen. Błyskosza za obelgę, na życzenie zaś tego ostatniego zaproponowano p. Łobaczowi kilkumiljonową ofiarę na rzecz kościoła w Dołhobrodach i Różanie.

OHYDNY MORD. W Maksymówce pod Janowem na tle zemsty osobistej, pięciu zwyrodniałych parobków w bestjalski sposób zamordowało Marcina Ardelego, gajowego w dobrach Stanisława Tyszkiewicza w Lelechówce. Mianowicie dnia 16 bm. Holiczek, u którego w domu Ardeli przeprowadził rewizję za drzewem, przy pomocy Fel. Naumka i Dmytra Kozły, dopadłszy Ardelego w szynku, rzucił się na niego i począł bić napadniętego, który uniknął śmierci tylko dzięki interwencji posterunkowego. W kilka godzin później Holiczek i czterech jego kompanów udali się w poszukiwanie Ardelego i dopadłszy go koło Janowa, poczęli go w tak bestjalski sposób bić kołami, poczem dogorywającego zostawili na śniegu i mrozie, gdzie go dopiero następnego dnia znaleziono w takim stanie, że po dwu godzinach zmarł.

POMNIK ŻOŁNIERZY UKRAIŃSKICH W BERNIE MOR. Ukraińska emigracja w Czechosłowacji dokonała onegdaj odsłonięcia pomnika dla 154 żołnierzy ukr. na cmentarzu w Bernie Mor. W uroczystości wzięli udział Czesi, burmistrz Berna, oddział wojska czeskiego i delegaci różnych czeskich instytucyj. Żołnierze czescy złożyli też od siebie wieniec. Na pomniku znajduje się naturalnie antypolski napis, w którym zaznaczono, że spoczywający tu żołnierze, zostali „przez wojska polskie wyrzuceni z ziemi rodzinnej i tutaj złożyli swoje kości".

DROŻYZNA W BERLINIE. Wskaźnik drożyźniany w ciągu ostatniego tygodnia wskazuje zmniejszenie się drożyzny o 1.3 procent w porównaniu z ubiegłym tygodniem.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W KOLUMBJI. Havas donosi, że drugie gwałtowne trzęsienie ziemi na pograniczu pomiędzy Kolumbją a Equadorem zniszczyło 4 miasteczka, nawiedzone pierwszem trzęsieniem już przed kilku dniami. Na ulicach leżą liczne trupy niepogrzebane.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Lekki mróz, zachmurzenie umiarkowane, na południu i w Karpatach możliwa mgła i miejscami śnieg, słabe, miejscami umiarkowane wiatry zachodnie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro potężny dramat Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy", ściągający od premjery tłumy publiczności. W niedzielę 23 bm. wieczorem „Sen nocy letniej" po raz ostatni przed świętami, poczem ukaże się znów dopiero we czwartek 27 bm. W oba dni świąteczne grane będą tradycyjne jasełka L. Rydla „Betleem polskie" z nowemi postaciami, jakiemi go uzupełnił w b. roku Józef Wiśniowski. Przygotowania do tryskającej humorem komedji Fredrowskiej „Gwałtu co się dzieje" są na ukończeniu. Reż. Piekarski nadaje jej nową inscenizację, a p. Pronaszko nowe dekoracje.

OPERETKA. „Bajadera" przepiękna operetka E. Kalmana, która zawsze zdobywała tak nadzwyczajny sukces, graną będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie dziś w piątek 21 bm. o g. 8 w. jutro w sobotę 22 bm., pojutrze w niedzielę 23 bm. o godz. 8 w. Partje Marjetty i Napoleona po Żelskiej i Minowiczu kreują niezrównani wykonawcy tychże: J. Kozłowska i L. Sempoliński, temu ostatniemu przypadło w udziale żmudne nowe opracowanie „Bajadery" według inscenizacji warszawskiej. Kierownictwo muzyczne objął dyr. W. Szczepański. Bajaderę i księcia kreują pp. Rynas i Ostrowski, męża Marjetty p. Rewera-Rewski. Balet przygotował baletmistrz E. Wojnar. Zainteresowanie wznowieniem „Bajadery" olbrzymie. W niedzielę 8 bm. o 4 po poł. stale atrakcyjna „Szalona Lola" z J. Kozłowską i L. Sempolińskim w głównych partjach. W przygotowaniu niezrównane „Krowoderskie Zuchy" St. Turskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 21 bm.: „Carewicz Aleksy".
Sobota, 22 bm.: „Carewicz Aleksy".
Niedziela, 23 bm.: „Sen nocy letniej".
Poniedziałek, 24 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 21 bm.: „Bajadera".
Sobota, 22 bm.: „Bajadera".
Niedziela, 23 bm. po poł.: „Szalona Lola"; wieczorem: „Bajadera".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 21 bm.: „Kaprys kobiecy".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Piątek, 21 bm.: „Dziki miód".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Piątek, 21 bm.: „Złamana lilja".

Z sali sądowej

SPECJALISTA W OKRADANIU BOŻNIC ŻYDOWSKICH.

Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się ciekawa rozprawa przeciw 42-letniemu Zygmuntowi vel Sueslowi Stromie, oskarżonemu o popełnienie całego szeregu kradzieży różnych przedmiotów w bóżnicach żydowskich na prowincji.

Między innemi skradł Strom w Kętach w bożnicy zegar, świecznik mosiężny wiszący, oraz dwa stojące w Wieliczce mosiężne świeczniki, w Gorlicach 2 tory i wiszący pająk, w Rozwadowie lichtarze i potrójne świeczniki, w Tuchowie mosiężny pająk i dwa świeczniki, a nadto różne przedmioty, w Ropczycach, Leżajsku, Brzesku, w N. Sączu, w Bobowej i w Samborze. Nadto kradł on oprócz świeczników kielichy srebrne, dzbanki mosiężne i srebrne, obrusy i inne rzeczy.

Przedmioty te sprzedawał Stroma we Lwowie i Krakowie. Ilość skradzionych świeczników i lichtarzy wynosi 165 sztuk, oraz kilkanaście zdekompletowanych świeczników.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Suesla Stromę na 7½ lat ciężkiego więzienia.

Długi polskie we Francji

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża:

Po żmudnych obliczeniach i sprawdzaniach rachunków armji gen. Hallera, prace, w tym celu prowadzone we francuskiem ministerstwie wojny, zakończone zostały pomyślnie 26 listopada b. r. Ze strony polskiej kierował niemi przez czas pewien ś. p. gen. Bojarski. Prowadził je przez cały czas kapitan Samuel Tyszkiewicz. Po śmierci gen. Bojarskiego, pełnomocnictw w tej sprawie udzielono pułk. Loyko-Rędziejowskiemu, kierownikowi polskiej misji we Francji.

Jak wiadomo, Komitet Narodowy Polski, w dwóch umowach, zawartych z rządem francuskim, dnia 28 września 1918 roku i dnia 29 stycznia 1919 roku, zobowiązał się w imieniu przyszłego rządu polskiego **zwrócić Francji wszystkie wydatki,** jakie ta na rekrutację i zorganizowanie wojsk polskich poniesie. W końcu roku 1919 rząd francuski przedstawił z tego tytułu rządowi polskiemu rachunek, **opiewający na 450 miljonów franków.** W kilka miesięcy po tem wysłany został do Francji kap. Tyszkiewicz z misją, by w ścisłem porozumieniu z odpowiedniemi władzami francuskiemi wszystkie rachunki dokładnie obliczył, czego domagała się zresztą Francja.

Po trzyletniej pracy ustalono ostateczną cyfrę **442 miljonów franków,** w co wchodzą wydatki, poniesione przez Francję, poczynając od dekretu prezydenta Poincarego (d. 4 czerwca 1917 roku), postanawiającego organizowanie armji polskiej we Francji. Mamy tu więc pozycje **rekrutacji polskiej w Ameryce,** koncentracji rekrutów w kanadyjskim obozie Niagara-on-the-lake; dalej **rekrutację we Włoszech** wśród jeńców armji austrjackiej i koncentracje ich w obozach Santa Maria — Capua — Vettere pod Neapolem, oraz w Chivasso pod Turynem. Suma 442 miljonów obejmuje także wydatki na IV. dywizję gen. Żeligowskiego w Rosji południowej ((11 milj.), oraz V. dywizję syberyjską pułk. Czumy, na którą — wraz z oddziałem murmańskim i wszelkiemi innemi wydatkami na terenie Rosji po przewrocie bolszewickim — wydano ogółem 60 milj. franków.

Dodać trzeba, że z górą połowa sumy ogólnej, **to wartość dostaw w naturze.**

Z powodu zakończenia obliczeń, francuski minister wojny przyznał kap. Tyszkiewiczowi order Legji honorowej w uznaniu jego taktu i kurtuazji, jakich w swej trudnej misji złożył dowody.

Wydatki na armję gen. Hallera, to tylko **część długów naszych we Francji, do których należą jeszcze kredyty,** przyznane Komitetowi Narodowemu Polskiemu za jego prace polityczne, oraz **kredyt wojskowy** w wysokości 425 milj. franków na zakupy we Francji, jakie prowadziła specjalna polska misja wojskowa z gen. Janem Romerem na czele. Obecnie na czele tej misji stoi wyżej wymieniony pułk. Loyko-Rędziejowski, a kredyty te jeszcze całkowicie wyczerpane nie są.

Dostawy i zamówienia dla armji polskiej wzmogą się we Francji po przyznaniu nam nowego kredytu w sumie 400 miljonów franków, które w tych dniach uchwalił Senat.

W ten sposób materjalna pomoc, jakiej Francja udzieliła Polsce w zaraniu jej niepodległego bytu, **osiągnie cyfrę półtora miljarda franków.**

Z senatu

Warszawa, 20 grudnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek zawiadomił Izbę o mianowaniu nowego gabinetu, poczem przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego tj. do ekspose prezydenta ministrów. Prezydent ministrów Wład. Grabski wygłosił przemówienie identyczne z wypowiedzianem w Sejmie.

Marszałek zaproponował, aby dyskusję nad ekspose odłożono, mianowicie, aby ją odbyć łącznie z dyskusją nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu.

Izba propozycję tę przyjęła, poczem obrady ukończono.

Następne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na dzień 9 stycznia 1924 r. godz. 16.

KANDYDACI DO TEKI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia.

Wśród kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych wobec kategorycznej odmowy p. Zamoyskiego wymieniają obecnie **p. Plucińskiego i p. Ant. Wieniawskiego.**

SEJM NIE PRZYJMIE REZYGNACJI MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 20 grudnia (AW). Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu rozstrzygnie się sprawa wyboru marszałka prawdopodobnie w ten sposób, że postawiony **będzie wniosek nieprzyjęcia do wiadomości rezygnacji p. Rataja.**

AKCES GRUPY POS. ŚLIWIŃSKIEGO DO ZJEDNOCZENIA LUDOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia.

Klub pos. Stapińskiego, składający się z trzech członków, a któremu przewodzi pos. Hip. Śliwiński, **zgłosił swój akces do grupy secesjonistów z Piasta.** Od jutra nowouformowany klub **będzie liczył 17 posłów.**

NOWE PROJEKTY USTAW.

Warszawa, 20 grudnia (PAT). Minister spraw wewnętrznych Kiernik przesłał w ostatnim czasie do rady ministrów następujące projekty ustaw: **O samorządzie gminnym wiejskim,** o ordynacji gmin wiejskich, **o samorządzie gmin miejskich,** o ordynacji wyborczej gmin miejskich, o samorządzie powiatowym, o ordynacji wyborczej powiatowych Związków samorządowych. Projekty ustaw **o samorządzie wojewódzkim** i o ordynacji wyborczej związków samorządowych wojewódzkich **został w ostatniej chwili wstrzymany, gdyż wynikła konieczność rozszerzenia mocy tej ustawy na terytorjum całej Rzeczypospolitej.** W sprawie powyższej toczą się rokowania między ministerstwem spraw wewnętrznych, a miarodajnymi czynnikami.

PRZYMUSOWE STOSOWANIE WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

Warszawa, 20 grudnia (AW). Komisja sejmowa ochrony pracy w drugiem czytaniu przyjęła ustawę **o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Wprowadzono poprawkę, że ustawa stosowana ma być w małych i dużych warsztatach pracy, zaś **poseł Dąbski zażądał, aby w ustawie znajdowało się wyraźne zastrzeżenie, iż stosuje się ona i do płac dziennikarskich.**

SPRAWA SZPITALNICTWA W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 20 grudnia (PAT). Dnia 19 bm. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych międzyministerjalna konferencja przy współudziale tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie, na której postanowiono przekazać tymczasowemu wydziałowi samorządowemu **szpitalnictwo powszechne i publiczne oraz zakłady dla położnic i obłąkanych na obszarze byłej Galicji i administrowane dotychczas przez ministerstwo zdrowia publicznego.**

HILTON YOUNG WRACA DO POLSKI.

Warszawa, 20 grudnia (AW). P. prezydent Wojciechowski przyjął pp. Niksona i Penso, którzy przedstawili p. prezydentowi **wyniki swych prac i zawiadomili, że komandor Hilton Young zamierza wrócić do Polski dnia 10-go stycznia r. p.**

ROKOWANIA POLSKO-AMERYKAŃSKIE.

Warszawa, 20 grudnia (AW). Dzienniki donoszą, iż w najbliższym czasie między **Stanami Zjednoczonemi a Polską rozpoczną się rokowania nad traktatem handlowym, traktatem przyjaźni i umową konsularną.**

Sprawa reparacyj

PRZEDSTAWICIELE ENTENTY W KOMITECIE RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 20 grudnia. (PAT). Delegatami francuskimi do komitetów rzeczoznawców będą najprawdopodobniej: **Parmentier,** b. dyrektor generalny departamentu kredytowego ministerstwa finansów. **Allix,** profesor ekonomji politycznej na wydziale prawa uniw. paryskiego, **Atalin,** dyrektor zarządzający banku „Paris Pays Bas". Z ramienia Włoch do komitetów rzeczoznawców wejdą: Albert **Firelli,** Mario **Alberti i Floro,** profesor uniw. w Bolonji.

Londyn, 20 grudnia. (PAT). Sir John Bradbury prowadzi z przywódcami wszystkich stronnictw narady **w sprawie powołania do komitetów rzeczoznawców przedstawicieli Anglji.** — Bradbury odbył już konferencje z premjerem Baldwinem, oraz Asquithem i Macdonaldem.

KRONPRINZ DZIAŁA.

Wiedeń, 20 grudnia (AW). „Abend" donosi z Berlina: Jak słychać, utworzone zostało w ostatnim czasie nowe **stronnictwo Kronprinza, do którego należą najwybitniejsi przywódcy nacjonalistów.** Były Kronprinz wbrew swoim zaprzeczeniom, zajmuje się bardzo gorliwie polityką. Postanowiono przy nowych wyborach tak operować, by koło Kronprinza skupiły się wszystkie **żywioły reakcyjne.**

SOJUSZ LABOUR PARTY I LIBERAŁÓW.

Londyn, 20 grudnia. (PAT). Sytuacja polityczna Anglji wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia nie zmieniła właściwie swojego charakteru zasadniczego. Parlament zbiera się 8 stycznia, faktycznie zaś w tydzień później, gdyż upłynie około tygodnia na odebranie od członków parlamentu przysięgi i załatwienia innych formalności, związanych ze wznowieniem sesji. Dopiero po załatwieniu tych formalności nastąpi dyskusja nad mową tronową. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie debaty tej **rząd obecny obalony zostanie przez połączoną opozycję Labour Party i liberałów.** Po upadku rządu, misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma **Ramsay Macdonald,** o którym zgóry wiadomo, że misji tej się podejmie. Gdyby Labour Party, występująca po raz pierwszy w dziejach Anglji, jako kierowniczka losów państwa, **miała wysunąć swój program opodatkowania kapitałów,** wydaje się jasnem, że **liberali odmówiliby poparcia nowemu rządowi i stworzyliby przeciw niemu nową opozycję łącznie z konserwatystami.**

Londyn, 20 grudnia. (PAT). „Daily Telegr." utrzymuje, że **przyjście do władzy Labour Party wydaje się być nieuniknione,** wzbrania się jednak powiedzieć cokolwiek pewnego o długowieczności tego gabinetu. Wcześniej, czy później — pisze dziennik — program przyszłego rządu **spotkać się będzie musiał z silną opozycją, która go niechybnie obali.** Sformowania zaś rządu liberalnego nie można sobie wyobrazić, jeżeli do utworzenia tego rządu nie zaproszono jednego z dwóch innych stronnictw.

Dział ekonomiczny

* **RUCH KU POLSCE W GÓRNOŚLĄSKIM PRZEMYŚLE.** Według informacji „Kattowitzer Ztg.", generalna dyrekcja „Stephan, Froelich und Klüppelwerke" będzie przeniesiona z Szarleju do Katowic. Mają być przytem zaprowadzone zmiany w kierownictwie. Na stanowisko generalnego dyrektora ma być powołany Polak, co do osoby jednak dotąd nie zapadła jeszcze decyzja.

* **GIEŁDA ZBOŻOWA W GLIWICACH.** W ubiegły wtorek odbyło się pierwsze zebranie giełdy zbożowej w Gliwicach (Śląsk Górny), cieszące się dużą frekwencją uczestników. Podaż przewyższała popyt.

* **RADA POZNAŃSKA DLA G. ŚLĄSKA.** Jedna z firm poznańskich (w Ostrowie) otrzymała pozwolenie na wywóz 2 miljonów kilogramów rudy żelaznej na G. Śląsk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wraz z uspokojeniem się rynku dewizowego, zapanowało, podobnie, jak na innych giełdach, w obrotach akcjami duże ożywienie przy tendencji zwyżkowej. Przy rosnącej chęci kupna, robiono przeważnie po kursie podwyższonym. Niektóre papiery uzyskały bardzo wydatne zwyżki.

Zaspokojenie zapotrzebowania walut i dewiz przez interwencję rządową, skutkiem mniejszego popytu wywołało tendencję zniżkową na rynku dewizowym. W obrotach bankowych robiono dolary 6,406.000—6,440.000, franki francuskie 325.000 korony czeskie 184.000.

Po giełdzie również żywo i tendencja zwyżkowa z małemi wyjątkami. Jaworzno drobne 60,000—70,000.000, grube 67,000.000—69,000.000 p. ultimo 85,000.000, p. medio stycznia 120.000.000, Gazy płacono 65,000.000, Chybi 14.000.000-15.000.000 16,000.000, Silesia płac. 6,600.000, żąd. 6,900.000, Len 1,850.000—1,925.000, Lokomotywy 950.000—1.000.000, Nafta Krosno 6.500.000—6.600.000, Garbarnia płacono 8.000.000, Gloria 250.000—275.000, Azot 425.000—450.000, Olkusz płac. 800.000, Bazar polski płacono 2.000.000. Nitrat 400.000—425.000, Machlejol płac. 800.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 20 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Warowczo—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	7 0—850	700—850
Bank Małopolski	14 0—155	1500—1525
Ziem. Bank kred.	340—500	330—500
Powsz. Bank kred.	80—100	90
Bank Komercjalny	225—275	240—245
Bank zw. sp. zar.	4500—5000	4500—4700
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	750—850	750—810
Impex	25—30	28·5—29
Pharma	650—700	650—6 0
Bracia Rolniccy	125—175	140—150
Polski Glob	80—150	120—125
Żegluga Polska	100—150	130—135
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zeleniewski	5 00—2650	26 00—2590
Cegielski	1350—1500	1350—1500
Parowozy	850—900	860—900
Automotor	450—550	
Trzebinja	1100—1300	110 —1300
Pocisk	600—700	
Górka	33000—36000	5000—35500
Siersza	15500—17000	5800—167 0
Tepege	5750—6250	5925—6050
Polska Nafta	900—1100	950—1100
Pokucie	650—725	700—715
Olkos	5250—5750	
Strug	2000—2500	2300
Syndykat koszyk.	225—275	230—250
Tłuszcze Trzebinia	6250—6750	6 50—65 0
Krakus	1200—1700	1 50—1500
Chodorów	8000—85 0	8075—8200
Ćmielów	1400—1700	1600—1675
Elektrownia Siersza	35 —450	390—450
Niemojowski	750—800	750—800
Kapelusze Myślenice	250—300	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 grudnia). Cyfry w tysiącach: Akcje: Bank dyskontowy 5000, Bank handlowy Warszawa 4675—4725—4700. Bank dla handlu i przem. 1450—1400—1475. Bank przem. Lwów 650—950. Bank zw. sp. 4500, Bank zw. ziemian 400. Bank zjedn. ziem pol. 1000—1100. Bank powsz. kred. 110—120. Bank handlowy Poznań 1250, Sole potasowe 7000. 7200, Czerata 290—300, Kijewski 4500—5000, Puls 515—580—550, Czersk 975—1200—1000. Wildt 525—700, Gosławice 1750—2000—1900, drobne 1500—1325, Cukier Warszawa 8350—7700—7900, Michałów 1750—2150—2000. Łazy a 250 sztuk 270—250, drobne 280—305—290. Firley 360—410—385 Węgiel 9000—8900—9250—9400—9150—10000—9300—10000—10200 — 9500 drobne 10300—11000. Drzewny przemysł 800—875. Cegielski 1025—1375—1350, Lilpop 1250—1025—1100. Modrzejów 18200—17500, drobne 19000—20750—18000, Ostrowiec 2300—2800—2550, Orthwein 895—750—825 Ron Zieliński 900. Rudzki 3100—2650—2700—2900—3500—3000, drobne 3500—3200, Starachowice 5600—5900, Ursus 1000—1500—1450. Pocisk 800—900—850, Parowozy 900—775—825. Zieleniewski 27000—30000—29250. Zawiercie 540.000—550.000. Żyrardów 500.000—520.000—480.000. Borkowski 1450—1600. Żegluga 300—385—345, 7 emisja 275—325. Jabłkowscy 380—410—400. Elektryczność 2800—2625. Strem 18000, Spirytus 5200—6100—5700. Haberbusch 6000—7500—7200 Polska nafta 950—900—930. Lewartowicz 175—245—230, Nobel 1500—1700, 6 emisja 1550—1625. Siła i Światło 1750—1400—1575. Pustelnik 990, Ćmielów 1650. Chodorów 7500—9000—8500. Norblin 1500—1750 1600—1850—1825. drobne 2200—2100—1975, Spies 2000—1800—1950. Belpol 125. Trzebinia 900. Kabel 1400—1375. Polski przemysł naftowy 1400—1425. P. T. E. 360—400—375, Skóry 125—190, Unja 3800—3600 Zachodnie tow. dla handlu 350, Tkanina 155—160, Konopie 825—800, Klucze 1700—1525—1675, Korel 210—225. Pol. Lloyd 380—500. Lombard 130—260.

Waluty: Dolary 6,350.000—6,100.000. sprzedaż 6,160.000. kupno 6.040.000. frank francuski 326.500—318.000, frank złoty w kupnie 1,183.000, miljonówki 225.000—180.000—205.000.

Czeki: Belgja 287.000. sprzedaż 290.000. kupno 2840 Holandja 2.325.000 Praga 184.200—177.500, Londyn 27,735.000—26,000.000, sprzedaż 26,260.000, kupno 25.740.000, Nowy York 6.350.000—6.100.000, sprzedaż 6.160.000, kupno 6.040.000. Paryż 329.000—316.000, sprzedaż 319.000, kupno 313.000, Szwajcarja 1,107.000—1.063.000, sprzedaż 1,073.000, kupno 1.053.000. Włochy 275.000—264.500. Sztokholm 1.607.000, Wiedeń 89'40—85'50, sprzedaż 86'50, kupno 84'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

WŁ. TOMASZEWSKI

KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148

poleca: SERWISY PORCELANOWE, LAMPY NAFTOWE, ZASTAWY SZKLANE oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

F. Lubański Kraków, ulica św. Anny L. 2 — poleca rękawiczki skórkowe, trykotowe, pończochy damskie i dziecinne oraz skarpetki wełniane. — **F. Lubański** Kraków, ulica św. Anny L. 2

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Kanapki rozkładane, otomany kanapa z oparciem, łóżko blaszane z siatką, garnitur salonowy, wózki dziecięce sprzedam tanio. Piechowicz, Mikołajska 7. 2709 3 3

Zmiana lokalu. Magazyn towarów modnych pod firmą „Au Bon Marche", Leon Nass, przeniesiony został z ul. Grodzkiej 8, do domu przy ul. św. Tomasza 20, róg ul. Szpitalnej. Poleca towary I jakości, sweatery wełniane damskie, zagraniczne pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę damską i męską trykotową i t. d. 2719 2 2

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy". pod „Starsza krawcowa".

Świąteczna sprzedaż rowerów, po cenach o 20% zniżonych od 16-go do 23-go o. m. Kraków, ulica Sławkowska 11. 2765 3 4

W zeszłym tygodniu znaleziono zegarek. Poszkodowany zgłosi się do administracji „Nowej Reformy". 2790

Wyprzedaż gwiazdkowa poszewek, materyj, barchanów i t. p.: Kraków, ul. Brzozowa L. 4. I. piętro. 2558 4 3

Na gwiazdkę o 20% taniej. Pończochy, skarpetki, rękawiczki, sweatry, kamizelki damskie, krawaty, szale jedwabne, bieliznę damską i męską poleca firma: **Au Bon Marche,** przy ul. **św. Tomasza 20,** przecznica Floriańskiej. 2768 2 3

Świeczki na drzewko
ognie bengalskie „Meteor".
Ceny fabryczne.
Mężyk, Kraków, pl. Szczepański 8.

Kierownik tartaku i eksploatator leśny, pierwszorzędna siła fachowa, który pracował w firmach francuskich, samodzielny, w średnim wieku (katolik), pragnie zmienić zajmowaną posadę, ewentualnie jako zastępca firmy przy odbiorze materjału. Łaskawe zgłoszenia pod „Tartacznik eksploatator" do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2775 1 3

OGŁOSZENIE.

„SUS", Związek kupców i producentów nierogacizny w Rzeszowie, Spółka z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości, że Spółka ta została rozwiązana i likwidacja jej zarządzona. Wierzycieli Spółki wzywa się do zgłoszenia swych wierzytelności do rąk podpisanego likwidatora.

2782 1 3 **Jan Uzarski** kupiec w Rzeszowie.

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę.
Wielki wybór kamaszy, rękawiczek, skarpetek, pończoch, szali, czapek, swetrów oraz ciepłej bielizny, posiada na składzie firma
J. GANCARCZYK
Kraków, Mikołajska 16.

Zgubiono
złoty naszyjnik w teatrze „Bagatela", w sobotę, dnia 8 grudnia, na przedstawieniu popołudniowem, w loży Nr 5, lub wracając z teatru, w ul. Krupniczej. Łaskawy znalazca zechce, za wynagrodzeniem, zwrócić w Administracji „N. Reformy".

Jadalnie sypialnie używane, kupuję. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Mały Rynek L. 4. 2676

Za język niemiecki poszukuję nauczycielę lekcyj gry na fortepianie. Ul. Pijarska L. 9, I. piętro, na lewo. 2593 2 2

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet.
Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Sklep tytoniowy. 5570 3 3

RAFINERJA SPIRYTUSU
ADOLFA FRAENKLA I S-NÓW
S-ka akc. w Białej (Małopolska)
kupuje większe ilości
spirytusu surowego 2752 2 3
i prosi interesentów o oferty z podaniem ceny oraz ilości, jaka może być dostarczona.

Z powodu likwidacji działu
mebli blaszanych, giętych i łóżek blaszanych
sprzedajemy takowe
o 25% niżej cen kosztów własnych
na czas przedświąteczny.
„PEBEDE" Kraków, ulica Szpitalna L. 7.
Dom meblowy i skład fabryczny fornierów i dykt. 2760

MIESZKANIE
4 pokoje, kuchnia, łazienka i t. d., front. w pobliżu ul. Karmelickiej, z eleganckiem, kompletnem urządzeniem lub bez, szybko decydującemu się zaraz odstąpię. Zgłoszenia na dzień 24 grudnia pod „parter" do administracji „N. Reformy". 2769 2 2

REKLAMY
do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

PIERWSZA KRAKOWSKA WYTWÓRNIA PRZYBORÓW PSZCZELNICZYCH ORAZ WYROBÓW METALOWYCH
WŁADYSŁAW GAWOR
konces. instal. wodociągów 1113 2 2
KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 2.

E. Romera
Atlas Polski współczesnej
zawiera na 14 tablicach 30 map i djagramów. Treść: 1) Polska fizyczna 1:5 milj. 2) Polska polityczna 1:5 milj. 3) Gęstość zaludnienia 1:5 milj. 4) Polska, część północna 1:2·5 mil. 5) Polska, część południowa 1:2·5 mil. 6) Kraje Bałtyckie 1:3,750.000. 7) Kraje Czarnomorskie 1:3,750.000. 8) Geologja 1:5 milj. 9) Klimat (mapy i djagramy). 10) Flora (mapa i djagram). 11) Fauna 1:5 milj. 12) Płody kopalne (mapy i djagramy). 13) Rolnictwo (mapy i djagramy). 14) Chów bydła (mapy).
Poleca: 2753
„ATLAS"
Akc. Spółka kartograficzna i wydawn. Lwów, Łyczakowska 5

Najwyższy czas kupić
szczerze
polskie ozdoby choinkowe
w Lidze pomocy przemysłowej
Kraków, ul. Grodzka L. 13.

FUTRA
W Y K O N U J E
ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO
6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14
wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

KILIMY, DYWANY GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW — POLECA **„KOBIERZEC"** KRAKÓW, PODWALE 3 — **PRZĘDZĘ KILIMOWĄ** BIELSKĄ

KAPELUSZE DAMSKIE ze skóry, ceraty, aksamitu, z własnych i powierzonych materjałów — PRACOWNIA KAPELUSZY **HELENY POPIEL** Kraków, Florjańska 3, oficyna. Ceny niskie! — **WSTĄŻKI, FANTAZJE** Ceny niskie!

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10**, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki**, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 6 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 23, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 468; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Surowe lisy, kuny, tchórze, wydry
kupuje i płaci najwyższe ceny
FIRMA SZNAJDROWICZ
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 29

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 **ulica Sienna** 3
Tamże plusze!

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki.
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski:
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18.000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA"
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza)
poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS
skład zabawek — klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżono.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 15.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE
registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original"

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków — Rok zał. 1830 — ul. św. Anny 3
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.